



# Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 160 (193)

Gdynia, dnia 10 lipca 1951 r.

Rok II



Marszałek Polski K. Rokossowski wśród żołnierzy artylerzystów

## Przegląd tygodnia

### WSZYSCY DO CZYNU LIPCOWEGO

27 CZERWCA hutnicy i załogi budowlane huty „Kościszko” wezwali ludzi pracy w całej Polsce do uczczenia czynem produkcyjnym zbliżającego się Święta Odrodzenia.

„Przed kilkoma dniami zakończyliśmy subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — piszą w swym wezwaniu robotnicy huty „Kościszko”. Dzięki ofiarności i patriotyzmowi całego narodu, nasza gospodarka otrzyma poważne środki finansowe dla pokojowego budownictwa. Mamy możliwość szybciej budować nowe zakłady pracy, nowe huty i kopalnie, nowe miasta i osiedla. Trzeba tę możliwość w pełni wykorzystać”.

Do czego prowadzą zobowiązania huty „Kościszko” i jaki noszą charakter?

Prowadzą one do zwiększenia produkcji i podniesienia jej jakości, do przyspieszenia inwestycji, zastosowania szeregu ulepszeń technicznych i obniżenia kosztów własnych.

Istotne jest to, że są to zobowiązania nie ogólnikowe, ale konkretne i sprawdzalne.

Stalownia zobowiązała się stosując metodę wytopów szybkościowych dać ponad plan 600 ton stali — to znaczy tyle — ile trzeba na 12 km szyn kolejowych.

Pracownicy kotłowni zobowiązali się zwiększyć oszczędność węgla w lipcu do 250 ton.

Szereg oddziałów huty zobowiązuje się wykonać szybciej urządzenia niezbędne dla uruchomienia beniaminka „Kościszkowców” — nowego wielkiego pieca „B”, którego ognie niedługo już zapłoną w starej hucie „Kościszko”.

Na apel „Kościszkowców” odpowiedziało już wiele zakładów pracy w całym kraju.

22 lipca ruszy jeden z największych obiektów Planu 6-letniego — olbrzymia cementownia „Odra” w Opolu.

Na 22 lipca wykonane zostaną w MDM w Warszawie blok 1b i blok 2a.

Przyspieszona zostaje budowa wielkiego kombinatu chemicznego w Dworach. Z wydziału montażowego w Starachowicach wyjdą w lipcu 3 dodatkowe samochody ciężarowe, a z Zakładów im. Stalina w Poznaniu dodatkowe parowóz.

Specjalną uwagę warto zwrócić na zobowiązania załogi zakładów chemicznych „Boruta”. Przyspieszy ona produkcję PAS-u, środka leczniczego, który pozwoli nam skutecznie walczyć z gruźlicą.

— Wszyscy do Czynu Lipcowego — brzmi hasło „Kościszkowców”. Na apel huty „Kościszko” winny odezwać się wszystkie zakłady w Polsce.

Wszyscy — to znaczy jednak nie tylko wszystkie zakłady pracy, ale wszyscy ludzie pracy: każdy z nas, każdy robotnik, każdy technik, każdy inżynier, każdy pracownik administracyjny.

### AMERYKAŃSKI LĘK PRZED POKOJEM

NA DZWIEK słowa „Pokój” — polityków amerykańskich natychmiast ogarnia panika. I nie tylko polityków. W jeszcze wię-

mocodawców — wielkich bankierów i przemysłowców amerykańskich. Toteż nielada zamęt wytworzył się w kołach rządowych i finansowych Stanów Zjednoczonych, gdy w przeddzień rocznicy agresji w Korei, Jakub Malik — delegat radziecki w ONZ — wygłosił przemówienie, zawierające propozycje pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Propozycje Malika brzmiały bardzo prosto — strony wojujące zawierają zawieszenie broni wojska każdej ze stron wycofują się na takie pozycje wzdłuż 38 równoleżnika, by pomiędzy nimi pozostał pas neutralny.

I oto amerykańscy mężowie stanu natychmiast wpadli w histериę. Zabierając kolejno głos — Truman, Acheson, różni członkowie Senatu i Izby Reprezentantów — starali się udowodnić, że propozycje Malika są nie do przyjęcia. Zawtórował im gen. Ridgway, następca krwawego kata Korei gen. Mac Arthura, podtrzymując zastrzeżenia swoich szefów politycznych. Wreszcie zabrał głos Mr. Wilson, szef gospodarczej administracji Stanów Zjednoczonych. Z jego ust padły słowa, które dość wyraziście tłumaczy, dlaczego panowie ministrowie tak okropnie przelekli się propozycji Malika. Jak wynika z mowy p. Wilsona, za warcie rozejmu w Korei może się odbić ujemnie na zbrojeniach amerykańskich, a co za tym idzie, na zamówieniach wojskowych w przemyśle wojennym.

Ale głos Malika rozszedł się daleko i szeroko po świecie. I obudził drzemiące nadzieje wśród prostych ludzi New Yorku i Chicago, Pittsburga i Detroit. — Wszak coraz częściej na ulicach miast amerykańskich spotkać można smutne postacie ludzi w mundurach wojskowych, wsparte na kuli lub wymachujące kikutami rąk bez dłoni. To inwalidzi okrutnej, niepotrzebnej i obcej ludowi amerykańskiemu wojny koreańskiej. Coraz dłuższe są listy strat i coraz więcej ludzi nosi żałobne opaski.

Propozycje Malika, poparte naciskiem mas, odniosły skutek: stworzyły podstawę do rokowań o rozejm w Korei. Wyniku tych rokowań niesposób oczywiście przesądzać. — Niemniej są one wielkim sukcesem konsekwentnie pokojowej polityki radzieckiej.

### NASZ CHIŃSKI SOJUSZNIK

Na drugim krańcu świata, w Chinach, masy ludowe obchodzą uroczyste 30-lecie Komunistycznej Partii Chin. Tej Partii, która wiodła naród chiński do zwycięstwa w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Tej Partii, która pod wodzą Mao-Tsetunga kieruje dziś budownictwem nowego ustroju w Chinach. Rocznicą KP Ch. jest równocześnie groźnym przypomnieniem dla imperialistów, jak krucho są dziś podstawy ich panowania na świecie.

Jeszcze dwa lata temu w Pekinie siedział amerykański ambasador i przy pomocy sprzedanego rządu Czang Kai-szeka chciał narzucić półmiliardowemu narodowi swą wolę. Dziś naród chiński jest wolny i broni wolności bratniego narodu koreańskiego. Siły pokoju mają w narodzie chińskim potężnego sojusznika.

## W Naszej Ludowej Ojczyźnie

# Cały polski świat pracy nowymi sukcesami wita Święto Wyzwolenia

### WSZYSTKIE KOPALNIE PODJEŁY ZOBOWIĄZANIA

Liczbę kopalni węgla, które podjęły zobowiązania produkcyjne powiększyły załogi kopalni „Śląsk”, „Pokój”, „Gliwice”, „Bobrek”, „Chorzów”, „Jankowice”, „Makoszowy”, „Concordia”, „Andaluzja” oraz kopalnia im. „Dymitrowa”. Tym samym wszystkie kopalnie węgla podjęły już Czyn Lipcowy.

4 brygady ścianowe liczące 68 ludzi oraz 7 dwuosobowych zespołów chodnikowych pierwszej zmiany wydobywczą kopalni „Pokój” zadeklarowały wysokie przekroczenia norm.

### CZYN WŁÓKNIARZY ŁÓDZKICH

Robotnicy Zakładów im. Dubois w Łodzi podjęły zobowiązania o

łącznej wartości ponad 135 tys. zł. M. in. 49 zespołów tkackich podnieśli w czasie realizacji Czynu Lipcowego wydajność pracy o 2 proc.

5.600 kg przędzy oraz 2,177 metrów tkanin wyprodukują ponad plan robotnicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. St. Kuniekiego.

Wartość zadeklarowanych dotychczas zobowiązań załogi ZPB im. Dymitrowa Kościszowskiej wynosi ponad 221 tys. zł. Również cenne zobowiązania podjęli robotnicy zakładów im. Rychlińskiego w Łodzi.

### 300 ROWERÓW PONAD PLAN

Pracownicy Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy podjęli zobowiązania wartości 85 tys. zł. Na czono wysuwała się zobowiązanie załogi Wydziału Nr 5, która do dnia 22 lipca wyprodukuje ponad plan 300 sztuk rowerów.

### NOWE DOMY W LUBLINIE

Robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Lublinie ukończą na 22 lipca br. przedterminowo 3 budynki mieszkalne o łącznej kubaturze ponad 15.000 m sześciu, dla robotników budującej się w Lublinie fabryki samochodów ciężarowych.

## Żniwa w całym kraju rozpoczęte

### Poważny wzrost wydajności zbóż przewiduje się w Państwowych Gospodarstwach Rolnych

WARSZAWA. PGR przystąpiły do zbiorów zbóż. Pierwszy do zbioru wczesnego żyta przystąpił zespół PGR Gażyn w pow. Leszno okr. Poznań — Wschód. Zbiory żyta na glebach lepszych rozpoczęto tam 5 bm. Za przykładem PGR zbiory żyta rozpoczęły niektóre spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa chłopskie. Pierwsza w woj. warszawskim do zbiorów żyta z lepszych gleb przystąpiła spółdzielnia produkcyjna Duchnica w pow. warszawskim, a za nią spółdzielnia w Nowym Kazaniu. Na polach spółdzielczych w No-

wym Kazaniu zboża dochodzą do 2 m wysokości, a kłosa są grube i ciężkie. Przewiduje się tam zbiory z 1 ha 28—30 q żyta i 27—30 q pszenicy.

Żniwa rozpoczęły również chłopcy wielu gmin pow. puławskiego i kraśnickiego w woj. lubelskim. Gromady Boraki Stare i Boraki Nowe w pow. Kraśnik kończą już żęć żyta.

W gm. Kosin i Annopol chłopcy zebrali żyto z obszaru 100 ha.

Do zbioru żyta przystąpili chłopcy gromady Ujazdówek w pow. ciechanowskim oraz Cząstków, Młociny, Krubin i Skierby w

pow. warszawskim.

Tegoroczne zbiory zbóż w Państwowych Gospodarstwach Rolnych zapowiadają się lepiej niż w ub. r. Przewiduje się, że przeciętna wydajność żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa wzrośnie w br. o przeszło 1 q z 1 ha.

Do tak poważnego wzrostu wydajności zbóż w PGR przyczyniło się przede wszystkim wspólzawodnictwo pracy wśród robotników rolnych, znacznie większe zastosowanie nawozów sztucznych i obronika oraz prawie w całości zmechanizowana uprawa ziemi i siew rządowy.

## Na budowlach socjalizmu

# Wzrasta uprzemysłowienie kraju

### POTEŹNY OBIEKT PLANU SZEŚCIOLETNIEGO

GORZÓW. W dniu 7 bm. rozpoczęły produkcję potężne Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie na Ziemiach Odzyskanych. Kraj nasz otrzymał nową, wspaniałą fabrykę, która wytworzy ogromny asortyment artykułów technicznych potrzebnych dla rozbudowującego się przemysłu i da najszerzszym rzeszom ludności tysiące ton najwyższej jakości wyrobów konsumpcyjnych.

Dzień uruchomienia „Gorzowa” — to wspaniała, radosna uroczystość, to uwieńczenie długotrwałych żmudnych badań naukowych i ciężkiego trudu tysięcy ludzi, to nowe wielkie zwycięstwo mas pracujących Polski, realizujących Plan 6-letni, budujących socjalizm.

### ROZBUDOWA HUTY „CZĘSTOCHOWA”

Po uruchomieniu dwóch pierwszych pieców martenowskich, budowniczości nowej stalowni huty „Częstochowa” nie osłabili ani na chwilę tempa prac. Nabyte w dotychczasowej pracy doświadczenia wykorzystywane są w pełni w celu jak najwydajniejszego skrócenia terminu pełnego uruchomienia obiektu.

W chwili obecnej dobiegają już końca prace przy budowie sklepienia trzeciego pieca martenowskiego, rozpoczęto również montaż trzonu czwartego pieca. Brygady monterskie przystąpiły już do budowy drugiej baterii czadnic, które przygotowywać będą

W całości zakończono prace przy budowie suwnic w hali leżniczej i hali pomocniczej.

Równoległe do rozbudowy huty „Częstochowa” trwa budowa osiedla hutniczego. Pierwsza część tego osiedla została ukończona wiosną br. Hutnicy otrzymali 9 nowoczesnych bloków, które pomieściły około 250 rodzin. W tych dniach zostały ukończone dalsze 3 bloki w osiedlu nr 2.

### POTEŹNY AGREGAT NAPĘDOWY

W Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych wykonany został potężny agregat, ogromny zespół maszyn napędowych, przeznaczonych do uruchomienia wznoszonego obecnie drugiego wielkiego pieca w hucie „Kościszko”. Jest to rezultat zwycięskiej przedterminowej realizacji Czynu Lipcowego.

„Ten wielki zespół maszyn elektrycznych wykonaliśmy na 6 dni przed planowanym terminem, a o jeden dzień wcześniej niż postanowiliśmy w naszym Cynie Lipcowym” — mówi z radością i dumą przodownik pracy, elektromechanik Jan Otlewski. — „Nasi bohaterzy towarzysze pracy, inicjatorzy Czynu Lipcowego z huty „Kościszko”, będą mogli przed terminem uruchomić nowy wielki piec. Wcześniej popłynie nowa surówka, a nowe tony stali przyspieszą budowę dalszych fabryk, szkół i domów mieszkalnych”.

### PRODUKCJA WZROŚNIE W TRÓJNASÓB

Zakłady wyrobów precyzyjnych

im. Karola Świerczewskiego w Warszawie zostaną do końca lipca br. zreorganizowane i staną się jednymi z największych zakładów w Polsce, produkujących masowe narzędzia i przyrządy pomiarowe.

Obecnie uruchamia się w zakładach zupełnie nowe działy produkujące wiele typów przyrządów pomiarowych dla przemysłu metalowego.

Uruchomienie w zakładach nowych działów spowoduje trzykrotny wzrost produkcji po względem ilości, znacznie zwiększy się także różnorodność asortymentów.

Szybko postępuje rozbudowa zakładów. Czynnikiem ostatniej przygotowania do uruchomienia nowej, olbrzymiej hali produkcyjnej o powierzchni kilkunastu tysięcy metrów kwadratowych. Hala, nowoczesnie wyposażona, posiada już wszelkie urządzenia sanitarno-higieniczne jak: obszerne szatnie, umywalnie, natryski, centralne ogrzewanie.

Trwają ostatnie przygotowania do uruchomienia produkcji w nowej hali. W pracy tej bierze udział cała załoga, która nie tylko pracuje przy montażu i uruchamianiu obrabiarek, ale szkoleniu robotników do przyszłych nowych działów produkcyjnych.

Załoga zastępuje przy produkcji nowy, wysokowydajny system gniazd obróbczych i potokową produkcję liniową. Procesy technologiczne oparte zostaną na wzrach techniki radzieckiej i polskiej.

## Spartakiada Marynarki Wojennej trwa Dalszy ciąg rozgrywek

Dalszy przebieg zawodów z trzeciego dnia Spartakiady Marynarki Wojennej.

### Bieg na 110 m przez płotki męczyzn

1. oficer Kubera 20,1 sek.
2. pchor. Nowakowski 20,6 sek.
3. pchor. Toman 21,6 sek.

### Bieg na 3.000 m męczyzn

1. młt Krzos 9,46,4 min.
2. bsmł Ciesielski 9,52,0 min.
3. st. mar. Bogucki 9,57,2 min.

### Pięciobój oficerski

- Rzut granatem.
1. oficer Krajewski 58,05 m
  2. oficer Stochmal 54,58 m
  3. oficer Śłodowski 51,95 m

### Poręcze.

1. oficer Radomski 9,8 pkt.
2. oficer Szpich 9,0 pkt.
3. oficer Nowacki 8,4 pkt.

### Drażek.

1. oficer Radomski 9,7 pkt.
2. oficer Nowacki 8,5 pkt.
3. oficer Kubera 8,1 pkt.

### Bieg na 1.500 m

1. oficer Kubera 4,22,8 min.
2. oficer Wejer 4,51,4 min.
3. oficer Radomski 4,54,2 min.



Pchor. Lech Grabowski  
nasz najlepszy ciężkoatleta.

**Piłka nożna — dalsze eliminacje.**  
OSMW pokonał zespół ofic. Woryńczaka w stosunku 3:1.

Zespół ofic. Kowalskiego pokonał zespół ofic. Kaczmarczyka w stosunku 2:0 (po dogrywkach).

Zespół bosmana Włodarczyka pokonał zespół ofic. Lichnowskiego w stosunku 5:0.

Zespół bosmana Kowalskiego pokonał zespół bosmana Lotnowskiego w stosunku 3:1.

Zespół ofic. Kowszuna pokonał zespół bosmana Włodarczyka w stosunku 2:1.

### Koszykówka męczyzn.

Zespół oficera Kaczmarczyka pokonał zespół ofic. Glińskiego w stosunku 47:32.

OSMW pokonał zespół ofic. Grechuty w stosunku 40:29.

Zespół ofic. Woryńczaka pokonał zespół bosmana Włodarczyka w stosunku 41:21.

### PRZEBIEG IMPREZ SPORTOWYCH SPORTOWCÓW MAR. WOJ. NA STADIONIE MIEJSKIM W GDYNI

Mieszkańcy Gdyni mieli możliwość oglądać pokazowe imprezy sportowe pierwszej Spartakiady Marynarki Wojennej. Imprezy sportowe odbyły się na stadionie

miejskim w Gdyni, przy licznych udziałach publiczności.

Na pokazowe zawody złożyły się takie dyscypliny jak: gimnastyka zespołowa, przyrządowa, lekkoatletyka, piłka nożna, piłka siatkowa, podnoszenie ciężarów, zapasy.

O godz. 18-tej nastąpiło otwarcie imprez po przyjęciu raportu przez Dowódcę Marynarki Wojennej. Do zebranych przemówił oficer Nadelwicz, który w krótkich słowach powiedział o znaczeniu sportu w wojsku oraz zobrazował dotychczasowe osiągnięcia z dziedziny sportu w Marynarce Wojennej. „Mamy już poważny wzrost osiągnięć sportowych mówi oficer Nadelwicz, w których wyróżniło się wielu rekordzistów, takich jak: pchor. Grabowski, młt Cichoński, oficer Pogorzelski i wielu innych, coraz więcej marynarzy bierze udział w sporcie. Musimy dążyć do tego, aby w jak najkrótszym czasie na piersi każdego marynarza widniała odznaka SPO”.

Po przemówieniu przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło podniesienie bandery i defilada sportowców, przed Dowódcą Marynarki Wojennej. Po defiladzie rozpoczęły się imprezy w których udział brali wszyscy sportowcy Marynarki Wojennej. Na najlepsze wyróżnienie zasługują nasze gimnastyczki i gimnastyki, którzy pokazali wiele ciekawych ćwiczeń na przyrządach dla mieszkańców Gdyni. Imponująco wypadła także gimnastyka zespołowa wykonana przez 200 osobowy zespół marynarzy.

A oto podajemy wywiad przeprowadzony z trenerem gimnastyki ob. Kozłowskim Mikołajem, który opowiedział nam o pracy naszych gimnastyczek i gimnastyków. Należy stwierdzić mówi trener, że pomimo rzadkich treningów zawodnicy tacy jak młt Krzyworezka, młt Dorocinkowski, młt Mańkowski i wielu innych nie ograniczali się do nich a przyjeżdżali do mnie na dodatkowe treningi, na których słuchali, dokładnie moich wskazań, przejawiali wiele chęci do ćwiczeń gimnastycznych. Te dodatkowe treningi pozwoliły im osiągnąć tyle sprawności, że przeszli oni z III-ej klasy do II-ej klasy gimnastyki przyrządowej uzyskując w niej dość dobre wyniki. Dużo aktywności przejawia st. mar. Kędzia, który zajął czwarte miejsce w gimnastyce przyrządowej III-ej klasy, mówi trener. St. mar. Kędzia jest m.

dym gimnastykiem ale z twierdzenia trenera wynika, że gdy będzie on systematycznie trenował i pracował nad sobą to w przyszłości nie czwarte a pierwsze miejsce śmiało będzie mógł uzyskać.



Bosmanmłt Cichoński zasłużony mistrz sportu i mistrz Polski.

Do treningów przykładały się starannie gimnastyczki: Lewandowska, Penkula i Worio, których dobra praca nad sobą okazała się na zeszłorocznych mistrzostwach WP.: W gimnastyce przyrządowej III-ej klasy uzyskały pierwsze miejsce drużynowo a Lewandowska została mistrzynią W.P. w gimnastyce.

Oprócz zawodów pokazowych odbyły się także na stadionie miejskim w Gdyni rozgrywki finałowe.

### Bieg na 100 m męczyzn.

1. bsmł Twardowski 11,7 sek.
2. pchor. Pyż 11,8 sek.
3. pchor. Opaliński 11,9 sek.

### Sztafeta 4x100 męczyzn.

1. grupa OSMW 48,0 sek.
2. grupa oficera Woryńczaka 48,4 sek.
3. grupa oficera Grechuty 50,0 sek.

### Sztafeta olimpijska męczyzn.

1. grupa oficera Glińskiego 3,43,4 sek.
2. grupa oficera Grechuty 3,47,4 sek.
3. grupa oficera Woryńczaka 3,47,8 sek.

### Bieg na 100 m kobiet

1. Fornalska Maria 14,8 sek.
2. Penkula Danuta 15,0 sek.
3. Jabłońska 15,1 sek.

Imprezy zakończono opuszczeniem bandery.

mat R. Owsianicki  
mat Z. Klich



Grupa naszych pływaków

## Marynarz winien godnie zachowywać się w służbie i poza nią

Każdy marynarz winien w swojej codziennej działalności służbowej i poza służbą zachowywać się wzorowo. Zachowanie się jest dowodem zdyscyplinowania, a przecież obowiązkiem każdego z nas jest walczyć o wysoki poziom dyscypliny.

W związku z tym w jednostce naszej bosmat Łogwin zaproponował omówienie w czasie wolnym od zajęć sprawy właściwego zachowywania się na lądzie i wygłosił pogadankę na ten temat.

Pogadanka ta dała bardzo wiele. Bosmat Łogwin wykazał w niej błędy, jakie marynarze najczęściej popełniają na przesuskach, omówił zachowanie się w trolleybusach, na ulicach i w ogóle w miejscach publicznych. Mówił też o tym, jak ludność

cywilna ustosunkowuje się do niezdyscyplinowanych marynarzy.

Bosmat Łogwin zwrócił też uwagę na obowiązek zachowania czujności, szczególnie w sezonie letnim, gdy na Wybrzeżu przebywa duża ilość osób cywilnych z głębi kraju. Marynarze nasi nie powinni zawierać niewłaściwych znajomości i nadużywać alkoholu.

Powinniśmy zwalczać wypadki tego rodzaju, prowadzić szeroką pracę wychowawczą z marynarzami. Dlatego też każdy podoficer winien wychowywać swych podwładnych na wysoce zdyscyplinowanych marynarzy, prowadzić z nimi pogadanki tak, jak to czyni bosmat Łogwin.

bosmat Kazimierz Pszonicki

## Bosmat Z. Kowalski jest dobrym podoficerem i nauczycielem swoich podwładnych

Udzielanie pomocy słabszym marynarzom jest bardzo ważnym czynnikiem, poważnie wpływającym na dobre realizowanie przez jednostkę zadań, które stawia Dowództwo. Bardzo wiele pracy na tym odcinku wkłada bosmat Kowalski, członek ZMP i przodownik wyszkolenia. Udzielanie pomocy innym zaczął bosmat Kowalski od tego, że podzielił się z podwładnymi swoimi osiągnięciami oraz pokazał im jak doszedł do tych wyników

Bosmat Kowalski będąc szefem, dba o to, by jego podwładni rozszerzali stale zakres posiadanych wiadomości, aby podnosili stale poziom swego wyszkolenia. Bosmat Kowalski wie, że tylko w ten sposób podniesie się poziom gotowości bojowej pododdziału. Kowalski często egzaminuje swych podwład-

nych, w wolnych chwilach sam zapoznaje się ze schematami i instrukcjami, by dokładnie tłumaczyć zagadnienia pytającym. W pracy jest bosmat Kowalski bardzo obowiązkowy, wymaga tego również od swoich podwładnych. Często kontroluje ich pracę a jeśli mają trudności, stara się im pomóc.

O tej pomocy mówi młt Lewandowski. Otrzymałem od bosmata Kowalskiego wiele cennych wskazówek, które pomogły mi w pracy. Każdy podoficer, który jest przecież wychowawcą swych podwładnych powinien brać przykład z pracy bosmata Kowalskiego na odcinku podnoszenia swojego poziomu w nauce jak również w podnoszeniu poziomu wyszkolenia marynarzy.

bsmł Karol Kainka

## Dlaczego jest źle i kto jest za to odpowiedzialny

W jednej z jednostek od pewnego czasu marynarze otrzymują zmniejszone porcje posiłków a poirawy są często źle przyrządzane.

Jak stwierdziliśmy, to w pierwszym rzędzie winę ponosi tu aparat żywnościowy. Podoficer gospodarczy kol. Czajewski i magazynier żywnościowy kol. Szmit nie starają się pobrać wszystkim żywności we właściwym czasie. Pobierają ją co dekadę.

W ciągu dekady zaokrętowuje się wielu marynarzy, którzy otrzymują porcje kosztem poprzedniego stanu załogi, gdyż podoficerowie ci nie pobierają natychmiast dodatkowej ilości produktów, lecz czekają do końca dekady. Dopiero na następną dekadę przychodzi jakiegoś wyrównania jednak jedzenie w zasadzie nie polepsza się.

Kiedyś po wizycie komisji w magazynie i kuchni wyżywienie załogi poprawiło się. Było tyle słoniny i boczków, że duża część marnowała się w pomieszczeniach marynarskich.

Spoglądając na jadłospis wywieszony w kuchni należy stwierdzić, że w dużej części porrawy nie są według niego przyrządzane.

W ostatnich dniach były wypadki, że marynarze otrzymywali niedogotowane, nleświeże mięso i źle ugotowany makaron, czego nie mogli zjeść. Podobnych wypadków można stwierdzić dużo więcej.

Sądymy, że gdyby bosmat Pospychała i kol. Czajewski lepiej zainteresowali się żywnościówką — wykonując dobrze swoje obowiązki, wyżywienie załogi napewno uległo by poprawie.

Redakcja uważa, że sprawą tą winna zainteresować się organizacja partyjna, ponieważ dotychczas nie widać żadnej zmiany, mimo że zełempowcy wielokrotnie omawiali sprawę wyżywienia na zebraniach kół.

Prosimy o powiadomienie Redakcji o wyniku przeprowadzonej pracy na tym odcinku przez organizację partyjną.

(Na podstawie listów naszych korespondentów).